

Sygn. akt III C 895/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2016 roku

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Błażej Domagała

Protokolant: p.o. protokolant sądowy Anna Banasiak

po rozpoznaniu w dniu 18 marca 2016 roku w Warszawie

sprawy z powództwa S. N., A. M., Z. N.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

I. 1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej

z siedzibą w W. na rzecz powoda S. N. kwotę 39.000,00 (trzydzieści dziewięć tysięcy) złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 13 maja 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

2. w pozostałym zakresie oddala powództwo;

3. koszty procesu pomiędzy stronami znosi;

II. 1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej

z siedzibą w W. na rzecz powódki A. M. kwotę 39.000,00 (trzydzieści dziewięć tysięcy) złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 13 maja 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

2. w pozostałym zakresie oddala powództwo;

3. koszty procesu pomiędzy stronami znosi;

III. 1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej

z siedzibą w W. na rzecz powódki Z. N. kwotę 34.000,00 (trzydzieści cztery tysięcy) złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 13 maja 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

2. w pozostałym zakresie oddala powództwo;

3. koszty procesu pomiędzy stronami znosi.

Sygn. akt III C 895/15

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 maja 2015 r. powód S. N. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 89.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 maja 2015 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia.

Pozwem z dnia 28 maja 2015 r. powódka A. M. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 89.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 maja 2015 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia.

Pozwem z dnia 28 maja 2015 r. powódka Z. N. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 84.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 maja 2015 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia.

Zarządzeniami z dnia 11 września 2015 r. połączone powyższe sprawy do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. (dalej: TU lub (...)) wniósł o oddalenie powództwa S. N., A. M. oraz Z. N..

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 12 marca 2004 roku doszło do wypadku samochodowego w W. przy ul. (...). G. B. kierując samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) umyślnie naruszył zasadny ruch drogowy w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości (zawartość alkoholu etylowego we krwi nie mniejsza niż 1,42‰), nie zachował należytej ostrożności i zjechał na przeciwny pas ruchu, doprowadzając do czołowego zderzenia z jadącym prawidłowo z przeciwka samochodem marki P. nr rej. (...). W wyniku zaistniałego zdarzenia pasażer samochodu P. siedzący na prawym przednim fotelu – B. N., doznał obrażeń ciała klatki piersiowej z przerwaniem worka osierdziowego i pęknięciem mięśnia sercowego, skutkujących masywnym krwotokiem wewnętrznym do jam opłucnych i zgonem w tym samym dniu w Szpitalu (...) w W.. Pozostałe osoby podróżujące samochodem marki P. tj. kierowca i pasażerka doznali ciężkich obrażeń ciała.

G. B. wyrokiem Sądu Rejonowego w Wołominie z dnia 08 lutego 2006 r., zmienionym następnie wyrokiem Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z dnia 10 maja 2006 r. został uznany winnym popełnienia czynów z art. 178a § 1 k.k. oraz z art. 177 § 2 k.k. w zb. z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i skazany na karę łączną 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

(bezsporne, wyrok Sądu Rejonowego w Wołominie z dnia 08 lutego 2006 r. w sprawie II K 465/04, wyrok Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z dnia 10 maja 2006 r. w sprawie VI Ka 310/06, akta szkody k. 55-239).

Pojazd sprawcy w dniu wypadku objęty był ochroną ubezpieczeniową pozwanego Towarzystwa (...).

(bezsporne, akta szkody – k. 55-239).

Zmarły B. N. był ojcem trzech córek i syna. Od 1973 r. pozostawał w związku małżeńskim z Z. N.. Ich małżeństwo było udane i zgodne. Rodzina zawsze mogła na niego liczyć, służył on bowiem pomocą i dobrą radą. Czas wolny powodowie i zmarły spędzali w gronie rodziny i znajomych. W chwili śmierci B. N. miał 54 lata. Od maja 1973 r. zatrudniony był na podstawie umowy o pracę na stanowisku stolarza. Jego praca stanowiła główne źródło utrzymania rodziny. Przed wypadkiem zamieszkiwał wraz z żoną, najmłodszym synem i córką A., która po jego śmierci wyprowadziła się.

(bezsporne, akta szkody – k. 55-239, zeznania Z. N. – posiedzenie w dniu 18.03.2016 r. – 00:13:56-00:25:22, zeznania A. M. – posiedzenie w dniu 18.03.2016 r. – 00:27:02-00:34:01, zeznania M. J. – posiedzenie w dniu 27.01.2016 r. – 00:16:31-00:38:13, zeznania K. W. – posiedzenie w dniu 27.01.2016 r. – 00:40:49-00:50:01, zeznania T. J. – posiedzenie w dniu 18.03.2016 r. – 00:04:42-00:09:10).

Powódka Z. N. w dacie śmierci męża miała 52 lata. Na wieść o jego tragicznej śmierci zareagowała niedowierzaniem; ogarnął ją lęk, że sobie nie poradzi, miała w mężu duże oparcie. Była na jego utrzymaniu. Nie korzystała ze specjalistycznej opieki lekarskiej, otrzymała pomoc ze strony dzieci, wnuka. Występowały u niej problemy ze snem, więc zażywała tabletki uspokajające, bez recepty. Po śmierci męża zaczęła odczuwać dolegliwości zdrowotne, pojawiły się problemy z oczami, nadciśnieniem, które wcześniej nie występowało. Odczuwała samotność, jednak nie związała się z innym mężczyzną.

(zeznania Z. N. j.w., zeznania A. M. j.w., zeznania M. J. j.w.).

Powódka A. M. w chwili śmierci ojca miała 24 lata. Informacja o jego śmierci została przekazana jej przez matkę, która zadzwoniła do niej w nocy. Na wiadomość tą zareagowała płaczem, było jej bardzo ciężko. Ojciec zawsze ją wspierał, mogła liczyć na jego pomoc, w tym także i finansową. Nie korzystała z pomocy psychologa, nie zażywała leków, gdyż miała pod opieką swoje dziewięciomiesięczne dziecko. Okres po śmierci ojca był dla niej bardzo trudny i ciężki, szukała sprawiedliwości – bywała w wielu fundacjach, prokuraturze, siedzibie Gazety (...), chciała nagłośnić całą sprawę.

(zeznania A. M. j.w., zeznania M. J. j.w.).

Powód S. N. w dacie wypadku ojca miał 19 lat i do tego czasu mieszkał wraz z nim oraz matką. Był w szoku kiedy dowiedział się o jego śmierci. Znacznie to przeżył, jego kontakt z ojcem był bardzo częsty, gdyż razem pracowali. Na jego barkach spoczął ciężar utrzymania domu, starał się go choć odrobinę zastąpić, wspomóc finansowo matkę zanim została przyznana jej renta. Następnie na kilka lat wyjechał w calach zarobkowych do Wielkiej Brytanii.

(zeznania S. N. – posiedzenie w dniu 18.03.2016 r. – 00:38:07-00:43:32, zeznania A. M. – posiedzenie w dniu 18.03.2016 r. – 00:36:00-00:36:44, zeznania M. J. j.w.).

Powodowie kultywują pamięć zmarłego męża i ojca, Z. N. prawie codziennie jest na cmentarzu. Także powódka A. M. bardzo często odwiedza grób ojca, gdzie zabiera swoje dzieci. Nawet kiedy ma problem udaje się na cmentarz. S. N. w każdy weekend odwiedza grób ojca. Rodzina wspomina zmarłego, mają jego zdjęcia, pamiątki po nim.

(zeznania Z. N. j.w., zeznania A. M. j.w., zeznania S. N. j.w., zeznania M. J. j.w., zeznania K. W. j.w.).

W dniu 30 kwietnia 2015 r. strona powodowa reprezentowana przez (...) S.A. w L. zgłosiła do pozwanego TU roszczenie o zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych w kwocie po 100.000 zł na rzecz każdego z powodów. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany przyjął swoją odpowiedzialność i przyznał powodom na mocy decyzji z dnia 12 maja 2015 r. kwotę po 11.000 zł na rzecz S. N. i A. M. oraz kwotę 16.000 zł na rzecz Z. N. tytułem zadośćuczynienia.

(bezsporne, akta szkody k. 55-239).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy: złożonych dokumentów, których prawdziwości i wiarygodności nie kwestionowano, w oparciu o zeznania świadków M. J., K. W. i T. J. oraz powodów.

Załączonym do akt dokumentom Sąd dał wiarę, jako że ich autentyczność, jak i wynikające z nich fakty nie budziły wątpliwości w świetle wszechstronnej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Nie były one kwestionowane przez żadną ze stron, dlatego też uznano wynikające z nich okoliczności za bezsporne.

Sąd nie znalazł także podstaw do zakwestionowania wiarygodności zeznań świadków oraz powodów, albowiem w ocenie Sądu nie zaistniały okoliczności, które dawałyby podstawę do ich podważenia. Ich zeznania korelowały ze sobą, wzajemnie się uzupełniały, były logiczne i spójne.

Oceniając osobowe źródła dowodowe Sąd doszedł do przekonania, że przesłuchane osoby nie wyolbrzymiały ogromu cierpienia doznanych przez powodów w wyniku utraty najbliższego członka rodziny, jakim był ich mąż i ojciec, dlatego też w tym zakresie dowody te stanowiły podstawę ustalonego stanu faktycznego. Wskazać także należy, że w zeznaniach przewijał się wspólny motyw odnoszący się do więzi między członkami rodziny, ich bliskości, dobrego kontaktu i wzajemnej pomocy. Dowody te korespondowały wzajemnie także w tym zakresie, uzupełniając się, potwierdzając i tworząc logiczną całość.

Sąd oceniając zeznania miał na uwadze i zważał, że osoby występujące w toku procesu były dla siebie bliskie, strona powodowa oraz świadek M. J. byli ze sobą powiązani węzłem rodzinnym. W związku z powyższym osoby te mogły

być zainteresowane wynikiem rozstrzygnięcia, jednakże nie mogło to prowadzić do automatycznego odmówienia wiary ich zeznaniom. W ocenie Sądu, w złożonych przez ww. osoby zeznaniach nie przejawiała się tendencyjność, ani stronniczość. Zwrócić należy uwagę, że także świadkowie będący osobami obcymi dla powodów tj. K. W. i T. J. w swoich zeznaniach wskazali na zgodne i serdeczne relacje panujące w rodzinie zmarłego. Opisali również sytuację po tragicznej śmierci B. N., zachowanie członków jego rodziny, ich smutek, cierpienie, co znalazło odzwierciedlenie w uznanym za wiarygodny materiale dowodowym.

Podobnie sam fakt, że powodowie zainteresowani byli uzyskaniem orzeczenia korzystnego nie mógł prowadzić a priori do uznania ich za niewiarygodnych. Treści zeznań powodów oraz świadków pozwoliły ustalić rozmiar cierpienia i krzywdy powodów.

Strona pozwana nie podważyła skutecznie i nie przeciwstawiła powołanym osobowym źródłom dowodowym innych środków.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Sąd uwzględnił powództwo w części, uznając, że zgłoszone żądanie zadośćuczynienia w kwocie dochodzonej pozwem było nadmierne.

W niniejszej sprawie zastosowanie znajdowały w zakresie odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela, jego legitymacji biernej, przepisy art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c., art. 822 § 1 i 4 k.c.

Roszczenia zostały skierowane do pozwanego TU w oparciu o przepis art. 822 § 1 k.c., który stanowi, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Natomiast zgodnie z art. 822 § 4 k.c. uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152) nakłada na posiadacza pojazdu mechanicznego obowiązek zawarcia – na okres 12 miesięcy - umowy ubezpieczenia OC za szkody związane z ruchem posiadanego przez niego pojazdu. Istota ubezpieczenia OC polega na tym, iż w razie powstania odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego posiadacza za szkodę spowodowaną ruchem należącego do niego pojazdu, zakład ubezpieczeń jest obowiązany do wypłacenia odszkodowania poszkodowanemu za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

W dacie śmierci męża i ojca powodów obowiązywało rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów. Zgodnie z § 10 pkt 1 powołanego aktu prawnego, z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Wskazać należy, że aktualnie możliwość dochodzenia zadośćuczynienia przez najbliższych członków rodziny w razie śmierci jednego z nich regulowana jest przez art. 446 § 4 k.c. Przepis ten obowiązuje od 3 sierpnia 2008 roku i znajduje zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w której czyn niedozwolony popełniony został po dniu 3 sierpnia 2008 roku. Wobec okoliczności, iż zdarzenie, w wyniku którego poniósł śmierć mąż i ojciec powodów miało miejsce w dniu 12 marca 2004 roku, podstawę odpowiedzialności pozwanego w zakresie zadośćuczynienia stanowił art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. Zgodnie z ugruntowaną linią orzecznictwa, powołane przepisy dają prawo osobie poszkodowanej, której najbliższy członek rodziny zginął wskutek deliktu innej osoby, do żądania zadośćuczynienia w oparciu o ochronę jej

dóbr osobistych. Naruszone w tym przypadku dobro to niewątpliwie prawo do cieszenia się w sposób niezakłócony życiem rodzinnym, więz z najbliższymi członkami rodziny.

Stanowisko powyższe znajduje potwierdzenie np. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku, sygn. akt IV CSK 307/09; uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku, sygn. akt III CZP 76/10.; uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 roku, sygn. akt III CZP 32/11; uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku, sygn. akt III CZP 76/10. Sąd w niniejszym składzie w pełni podziela zawarte w powołanych orzeczeniach rozważania.

Należy mieć na uwadze, że sam fakt niewskazania w art. 23 k.c. „prawa do życia w pełnej rodzinie” jako dobra osobistego, nie powoduje, że jako takie ono nie istnieje. Określony w art. 23 k.c. katalog dóbr osobistych jest otwarty; przepis ten wymienia je w sposób przykładowy. Przedmiot ochrony jest znacznie szerszy, niewątpliwie za dobra osobiste można uznać także pamięć o osobie zmarłej, możliwość podtrzymywania więzi rodzinnej. Pamiętać należy, że rodzina podlega prawnej ochronie. Jedną z jej funkcji jest m.in. wzajemne wsparcie materialne, jak i niematerialne, pomoc pomiędzy członkami rodziny, zarówno rodziców wobec dzieci, jak i odwrotnie. Wobec tego za nie budzące wątpliwości należy uznać, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania wynikającej stąd więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. W związku z tym, w przypadku jego naruszenia możliwe jest żądanie stosownego zadośćuczynienia, na podstawie art. 448 k.c. Takie też stanowisko zajęł Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 stycznia 2010 roku, sygn. akt IV CSK 307/09, które należy podzielić w całości.

Zmiany w prawie, polegające na dodaniu w 2008 r. § 4 do art. 446 k.c., niewątpliwie mogły wywołać wątpliwości odnośnie relacji tego przepisu i art. 448 k.c. Należy jednakże zgodzić się z przedstawionym w powyżej wskazanym orzeczeniu stanowiskiem Sądu Najwyższego, który wskazał, że art. 446 § 4 k.c. znajduje zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w której czyn niedozwolony popełniony został po dniu 3 sierpnia 2008 r. Przepis ten nie uchylił jednak art. 448 k.c., jego dodanie było natomiast wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Tego rodzaju słuszna wykładania zapadła już po wprowadzeniu art. 446 § 4 k.c. do systemu prawa, co za tym idzie bezprzedmiotowy jest odwoływanie się do motywów ustawodawcy, których można doszukiwać się w uzasadnieniu projektu zmiany ustawy.

Podkreślić należy, że przepisy prawa (obecnie art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...)) a w niniejszej sprawie powoływany §10 rozporządzenia z 2000 r.) mówią co prawda o odszkodowaniu, a nie o zadośćuczynieniu. Nie może jednak budzić najmniejszych wątpliwości, że ustawodawca wprowadzając pojęcie „odszkodowanie” we wskazanych przepisach nadał mu znaczenie szersze znaczenie. Kwestia ta była zresztą przedmiotem wypowiedzi w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego. O tym, że osoba, której dobro osobiste zostało naruszone w związku ze śmiercią osoby najbliższej, może domagać się od ubezpieczyciela zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w okresie obowiązywania § 10 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r., wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 listopada 2012 (III CZP 67/12). Stwierdzono tam wprost, że przepis ten nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Przedstawioną w orzeczeniu argumentację należy w pełni podzielić, nie ma więc potrzeby jej szerszego przytaczania.

Mając powyższe na uwadze, stwierdzić należało, że z uwagi na powołane na wstępie przepisy pozwane TU było legitymowane biernie w niniejszej sprawie. Jego odpowiedzialność jako ubezpieczyciela wiązała się z zakresem odpowiedzialności sprawcy wypadku. Poza sporem było, że osoba, która doprowadziła do zdarzenia, w którym zginął mąż i ojciec powodów, była ubezpieczona w zakresie OC w (...).

W przedmiotowej sprawie nie budziło wątpliwości Sądu, że zaistniała przesłanka bezprawnego i zawinionego działania sprawcy zdarzenia, z którym wiązała się śmierć B. N.. Osoba ta została skazana prawomocnym wyrokiem m.in. za czyn z art. 177 § 2 k.k. w zb. z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Zaś przesłanką tego orzeczenia było

stwierdzenie bezprawności działania i winy sprawcy. Niewątpliwie istniał związek przyczynowy pomiędzy śmiercią męża i ojca powodów, a wypadkiem jakim uległ w dniu 12 marca 2004 roku, czego nie kwestionowała żadna ze stron postępowania. Jak już wyżej wskazano, opisany czyn doprowadził do naruszenia dóbr osobistych powodów, takich jak prawo do utrzymywania więzi rodzinnej, bliskości, cieszenia się niezakłóconym życiem rodzinnym. W ocenie Sądu istnieje niewątpliwie związek przyczynowy pomiędzy tą ingerencją w sferę ich dóbr prawnie chronionych, a podstawą odpowiedzialności sprawcy zdarzenia. Mając na uwadze charakter podlegającego ochronie prawa, okoliczności jego naruszenia, krzywda powodów wynikająca z tego zdarzenia, naruszenie ich dobra osobistego wskutek utraty osoby najbliższej, jest normalnym następstwem zdarzenia w postaci śmierci męża i ojca.

Kwestią sporną pomiędzy stronami pozostawała wysokość należnego zadośćuczynienia.

Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia należało oprzeć się pomocniczo na szerokim i ugruntowanym orzecznictwie dotyczącym nie tylko art. 448 k.c., ale również roszczeń wynikających z art. 446 k.c. Pomimo odmiennej podstawy, w przypadku żądania zadośćuczynienia przedmiotem oceny jest zawsze rozmiar cierpień, krzywda jakiej doznaje osoba wskutek śmierci osoby najbliższej. Nie może budzić wątpliwości, że jest ona taka sama, niezależnie od podstawy prawnej, którą zastosujemy dla oceny takiego roszczenia. Dlatego też pomocniczo można odwoływać się do orzecznictwa dotyczącego chociażby art. 446 § 4 k.c.

W ocenie Sądu kwestia samego uprawnienia powodów do zrekompensowania naruszenia ich dóbr osobistych, co przejawiało się w ich bólu i cierpieniu po śmierci męża i ojca, nie mogła budzić najmniejszych wątpliwości. Podkreślić należy, że zastrzeżeń w tym zakresie nie miało także TU, wypłacając im określone kwoty tytułem zadośćuczynienia. W ocenie Sądu świadczenia jakie przyznano powodom nie były jednak adekwatne do rozmiaru doznanej przez nich krzywdy, związanej ze śmiercią B. N..

Roszczenia o zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych, czy doznane krzywdy mają w dużym stopniu charakter ocenny. Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Definicja krzywdy sprowadza się do ujemnych dolegliwości powstałych w wyniku czyjegoś bezprawnego działania i dotyczy przede wszystkim bólu, cierpienia i innych negatywnych konsekwencji w sferze psychofizycznej pokrzywdzonego. Krzywda ma więc aspekt niemajątkowy. Niedający się ściśle wymierzyć jej charakter sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny Sądu, który nie dysponuje żadnymi wskazówkami, czy tabelami określającymi wysokość zadośćuczynienia dla poszczególnych przypadków. Należy zaznaczyć, że przy ustalaniu rozmiaru krzywdy można posiłkować się takimi okolicznościami jak poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonych.

Podstawą zadośćuczynienia dochodzonego w niniejszej sprawie są konsekwencje psychiczne wynikające z naruszenia więzi rodzinnych, a wiążące się ze stratą najbliższej osoby, w postaci krzywdy – czyli cierpienie, negatywne przeżycia psychiczne, stan żałoby. Cierpieniem psychicznym będą przede wszystkim ujemne uczucia przeżywane w związku ze śmiercią członka rodziny. Zadośćuczynienie powinno więc je łagodzić, stanowić swoistą rekompensatę. Powinna ona mieć charakter całościowy i obejmować zarówno cierpienia już doznane, czas ich trwania, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Na pojęcie krzywdy składa się niewątpliwie konieczność znoszenia cierpień psychicznych, skutki odczuwania bólu, straty, przeżywania żałoby.

W orzecznictwie i doktrynie podnosi się, że „odpowiednia suma” nie oznacza kwoty dowolnej, określonej wyłącznie według uznania Sądu, a do jej prawidłowego ustalenia wymagane jest uwzględnienie wszystkich okoliczności, jakie mogą mieć w konkretnym przypadku znaczenie. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak również kryteria ich oceny winny być rozważane indywidualnie, wyłącznie w odniesieniu do konkretnej osoby. Należy więc kierować się zarówno zasadą wszechstronności, jak i indywidualizacji.

Na podkreślenie zasługuje, że subiektywny charakter krzywdy powoduje, że przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach jest ograniczona, jednak

nie wyłączona. Ustalając wysokość zadośćuczynienia należy mieć na względzie, że ma ono mieć charakter głównie kompensacyjny, a więc przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Kwota zadośćuczynienia ma być więc wyłącznie pochodną wielkości doznanej krzywdy.

Orzecznictwo wskazuje, że uwzględniając – przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę – potrzebę utrzymania jego wysokości w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie można podważać jednocześnie kompensacyjnej funkcji świadczenia. Nie może zarazem kwota zadośćuczynienia stanowić źródła wzbogacenia, a jedynym kryterium dla oceny jego wysokości powinien być rozmiar krzywdy powodów. Zadośćuczynienie nie może także spełniać celów represyjnych, bowiem jest sposobem naprawienia krzywdy wyrządzonej jako cierpienia psychiczne związane ze śmiercią osoby najbliższej.

Reasumując. Wskazać można, że rozważając zasadność dochodzonej kwoty, Sąd winien brać pod uwagę np.: stopień i rodzaj cierpień psychicznych, intensywność (natężenie, nasilenie) oraz czas ich trwania, związek emocjonalny ze zmarłym, skutki jego śmierci na przyszłość, w życiu osobistym i rodzinnym jego bliskich, poczucie pokrzywdzenia. Istotne ponadto powinny być: aktualne warunki oraz stopa życiowa społeczeństwa kraju, w którym mieszka żądający świadczenia, konieczność przedstawiania przez sumę zadośćuczynienia odczuwalnej wartości ekonomicznej, przynoszącej poszkodowanemu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia.

Nie ulega wątpliwości, że krzywda wywołana śmiercią męża oraz ojca jest jedną z najbardziej dotkliwych, z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych. W rozpoznawanej sprawie krzywda jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć ta nastąpiła nagle i nieoczekiwanie, w wypadku komunikacyjnym, zawinionym przez sprawcę, który był pod wpływem alkoholu i dotknęła osobę, która stanowiła duże oparcie dla powodów i z którą wiązały je silne więzi. Niewątpliwie żona oraz dzieci bardzo przeżyli śmierć B. N., albowiem odgrywał on w ich życiu dużą rolę, był podporą w wielu życiowych sprawach. Na jego utrzymaniu pozostawała powódka Z. N., wspomagał także finansowo dorosłe już dzieci. Jego obecność dawała im poczucie bezpieczeństwa. W trudnych chwilach rodzina zawsze mogła na niego liczyć, jak w przypadku powódki A. M., która będąc w ciąży, nie mogła polegać na drugim rodzicu dziecka, otrzymała wówczas pomoc od swojego ojca, przygotował on wyprawkę dla dziecka, służył radą. Zmarły opiekował się rodziną, czuwał by powód S. N. dobrze kierował swoim życiem, nie popełniał błędów; dzieci czuły do niego respekt. Zeznania świadków dawały obraz zgodnej i zżytej ze sobą rodziny, której członkowie spędzali ze sobą czas wolny, święta. Otwartość i towarzyski charakter zmarłego sprawiał, że uczestniczyli w wielu uroczystościach rodzinnych, spotykali się ze znajomymi. Niewątpliwie po jego tragicznym zgonie towarzyszyło im poczucie straty, osamotnienia. Nagłe odejście B. N. było zdarzeniem silnie stresującym dla członków jego rodziny. Śmierć męża i ojca spowodowała u powodów smutek, cierpienie, ograniczenie dotychczasowego sposobu życia i poczucie nieodżałowanej straty.

Oczywistym jest, że zakres cierpień po stracie najbliższych to kwestia subiektywna, która wynika z osobistych przeżyć, sytuacji każdego członka rodziny, jego konstrukcji psychicznej, wieku, dotychczasowych doświadczeń. W ocenie Sądu jednakże w przypadku powodów, opierając się na ich wyjaśnieniach i zeznaniach świadków oraz bezpośredniości przeprowadzenia dowodów, dotkliwość ich cierpień i rozmiar krzywdy można było uznać za znaczny, choć co oczywiste najbardziej intensywne cierpienia dotyczyły okresu bezpośrednio po śmierci męża i ojca. Po okresie żałoby przystosowali się oni do zaistniałej sytuacji, pełnią normalne role społeczne. Wspominają ojca i męża, odwiedzają jego grób, co jest zrozumiałe i nie należy dopatrywać się w tym nadzwyczajnych sytuacji, które wskazywałyby, iż nie pogodzili się z jego śmiercią.

Nie bez znaczenia dla oceny wysokości świadczenia były same okoliczności, w jakich zginął B. N.. Śmierć nastąpiła bowiem w wypadku spowodowanym przez kierowcę będącego pod wpływem alkoholu, a więc niewątpliwie miała charakter drastyczny, zaś zachowanie sprawcy nacechowane było winą o znacznym stopniu. Z drugiej strony konieczne było jednakże uwzględnienie również okresu czasu, jaki upłynął od tego bolesnego zdarzenia i uwzględnienie aktualnego cierpienia powodów, ich adaptacji do mającej przed laty sytuacji.

Uwzględniając ten zakres pokrzywdzenia, kompensacyjna funkcja zadośćuczynienia nakazywała przyznanie powodom wyższej kwoty niż wypłacona przez ubezpieczyciela. Odniesienie się do ich rodzinnych relacji, poziomu

życia, rozmiaru poczucia straty, odczuwalnego cierpienia z jednej strony, zaś z drugiej uwzględnienie obiektywnych kryteriów, takich jak społeczne poczucie odpowiedniości danej kwoty do rozmiaru krzywdy, sytuacja, w jakiej doszło do śmierci najbliższej osoby oraz stopień winy sprawcy wypadku, konieczność wynagrodzenia doznanych przeżyć i żałoby poprzez przyznanie odczuwalnej kwoty, wszelkie te okoliczności wskazywały, że odpowiednią będzie suma po 50.000 zł (uwzględniając wypłacone już kwoty Z. N. – 16.000 zł, oraz S. N. i A. M. po 11.000 zł). Biorąc pod uwagę również stan zamożności społeczeństwa, miejsce zamieszkania rodziny zmarłego (okolice W.) i panujące tu stosunki finansowe oraz majątkowe, stwierdzić należało, że kwota ta nie jest nadmierna. Jednocześnie stanowi ona odpowiednią sumę z punktu widzenia kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia, jest na tyle wysoka, iż pozwoli na niejake „złagodzenie” cierpienia, da powodom poczucie właściwego wartościowania ich krzywdy. Nie doprowadzi również przez to do ich wzbogacenia. Ponadto aktualne warunki finansowe w aglomeracji (...), przeciętny poziom życia powodów, wskazuje, że kwota łącznie po 50.000 zł nie jest nadmierna i zawyżona z tego punktu widzenia. Stanowi ona odpowiednią do rozmiaru ich cierpienia, odczuwalną finansowo sumę, która w odczuciu przeciętnego członka społeczeństwa nie jest wygórowana i właściwie zadośćuczyni rozmiarowi krzywdy oraz cierpieniom związanym ze stratą najbliższej dla nich osoby.

Podkreślić należy, że Sąd nie znalazł podstaw do tego, aby dokonywać różnicowania świadczenia w stosunku do każdego z powodów. Aczkolwiek niewątpliwie subiektywne odczucia i przeżycia psychiczne w przypadku każdego z nich były inne, to brak było znacznych różnic w zakresie cierpienia, czy poczucia straty w związku z naruszeniem więzi rodzinnych - z obiektywnego punktu widzenia. Rozmiar odczuwanej krzywdy wynikający ze śmierci męża i ojca był dla powodów dotkliwy, w inny sposób jedynie objawiali swoje przeżycia. W tej zadośćuczynienie należne powodom powinno mieć zbliżoną wysokość.

Wskazane zatem wyżej względy przesądzały, że powództwo w zakresie żądania zadośćuczynienia zasługiwało na uwzględnienie w części, gdyż kwoty po 50.000 zł (pomniejszone przy wyrokowaniu o świadczenia wypłacone już przez zakład ubezpieczeń) dla każdego z powodów są adekwatne do doznanej przez nich krzywdy w związku z naruszeniem ich dóbr osobistych. W pozostałym zakresie żądania, jako nadmierne i nie znajdujące uzasadnienia w okolicznościach sprawy, podlegały oddaleniu. Mając to na uwadze, orzeczono we wskazanym zakresie na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. w odniesieniu do każdego z powodów (art. 219 k.p.c.).

Rozstrzygnięcie o odsetkach za opóźnienie zapadło stosownie do art. 481 § 1 k.c. (w brzmieniu obowiązującym do 31.12.2015 r. i od 01.01.2016 r.). Należności uboczne należne były od dnia 13 maja 2015 r., tj. od dnia następnego od daty przyznania zadośćuczynienia przez pozwanego ubezpieczyciela, po przeprowadzeniu przez niego postępowania wyjaśniającego (przy uwzględnieniu art. 817 k.c.). Określając datę wymagalności odsetek, Sąd podzielił dominujący obecnie pogląd, zgodnie z którym orzeczenie Sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego, zaś zobowiązanie do jego zapłaty (art. 445 § 1 k.c.) ma charakter zobowiązania bezterminowego, toteż przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowane wobec dłużnika do spełnienia świadczenia - art. 455 k.c. (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 września 2007 r., I ACa 458/07).

Kwestia ta winna być oceniana i rozstrzygana indywidualnie w każdym konkretnym przypadku. Inne rozstrzygnięcie może zapaść w sytuacji, gdy krzywda poszkodowanego może być oceniona już w dacie wezwania do zapłaty, a inna wtedy, gdy np. przedmiotem roszczenia jest cierpienie fizyczne, szkody na organizmie, których stan podlega ocenie dopiero na datę wyrokowania. Podkreślić należy, że wynikająca z art. 455 k.c. reguła, według której dłużnik ma świadczyć niezwłocznie po wezwaniu go przez wierzyciela do wykonania, ulega modyfikacji jedynie w odniesieniu do świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń, które powinny być spełnione w okresie 30 dni.

Mając na uwadze okoliczności niniejszej sprawy: zgłoszenie roszczenia w postępowaniu likwidującym szkodę do ubezpieczyciela, wypłacenie z tego tytułu powodom zadośćuczynienia jeszcze przed wniesieniem pozwu do sądu, niewątpliwie należało przyjąć, że stosownie do powołanych przepisów odsetki należne są od dnia przyznania



świadczenia przez pozwanego. W tym momencie bowiem możliwe było ocenienie szkody pokrzywdzonych. Z następnym dniem TU pozostawało więc w opóźnieniu.

Wobec wydania wyroku w sprawie, stosownie do art. 108 § 1 k.p.c. Sąd zobligowany był do rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Mając na uwadze, że powodowie dochodzili pierwotnie tytułem zadośćuczynienia kwot po 100.000 zł, które to kwoty częściowo spełniono w postępowaniu likwidacyjnym a częściowo zasądzone w wyroku, łącznie w wysokości po 50.000 zł na rzecz każdego z powodów, w ocenie Sądu należało zastosować art. 100 k.p.c. i koszty procesu pomiędzy stronami znieść.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł, jak w sentencji wyroku.